

GRUPA „0”Tygryski



**Materiały i pomoce do wykorzystania
w zabawie i pracy
z dziećmi w czasie zdalnych zajęć dydaktycznych
w przedszkolu.**

Od 15.06.2020-19.06.2020r w grupie 6 latków realizowany temat tygodnia: „Nadszedł czas wakacji”



Poniedziałek 15.06.2020r. - **Wakacyjne plany**



1. Ćwiczenia poranne:

Zabawa orientacyjno-porządkowa Dzieci na zaczarowanej łące.

Dzieci swobodnie poruszają się po dywanie - łące. Gdy usłyszą hasło *Dzieci zaczarowane* - przyjmują pozycję zwierzęcia, jakie można spotkać na łące, i poruszają się jak ono (np. bocian, żaba, motyl, pszczoła, kret, skowronek...). Na hasło *Dzieci odzaczarowane* znów poruszają się swobodnie.

Ćwiczenia tułowia - Kwiaty na letniej łące.

Dzieci w siadzie klęcznym podpartym, głowy mają położone na kolanach. *Na hasło Kwiaty rosną*, wykonują powolny wyprost tułowia i głowy oraz unoszą ręce do góry. *Na hasło Kwiaty więdną*, powracają do pozycji wyjściowej.

Ćwiczenia mięśni grzbietu - Ślimaki.

Dzieci w leżeniu przodem, mają wyprostowane i złączone nogi. *Na hasło Ślimak*, pokaż rogi - unoszą głowę i ręce nad podłogą, a następnie przykładają zwinięte w piastki dłonie do skroni. W czasie tego ćwiczenia łokcie są uniesione w górę. *Na hasło Ślimak*, schowaj rogi - opuszczają ręce i głowę i chwilę leżą swobodnie na dywanie.

Marsz parami - Spacer po letniej łące.

Dzieci maszerują po obwodzie koła, jednocześnie wykonując głębokie wdechy i wydechy.

2. ĆWICZENIA RYTMICZNE

3. Karta pracy, cz. 4, s. 80. Kolorowanie rysunku. Czytanie tekstu.

4. Dobieranka sylabowa

Dzieci wycinają kartoniki z wyrazami podzielonymi na sylaby. Układają je i przyklejają na kartce (wakacje, korale, owoce, lato, jezioro, trawa, motyl,).

wa	ka	cje	la	to
ko	ra	le	tra	wa
o	wo	ce	mo	tyl
je	zio	ro	pia	sek

5. Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego Wakacyjne plany.

Z początkiem czerwca rozkwitły akacje. Cudowny zapach białych kwiatów akacji zwabił tysiące pszczoł krążących wokół drzew brzęcząc chmurą. Zbierały pyłek i nektar kwiatów na pyszny miód akacyjny. Sześciolatki, dla których były to już ostatnie dni w przedszkolu, myślały o swoich przyszłych szkołach. Niektóre z radością, inne z lekkim niepokojem.

Szkoła szkołą – ale wcześniej są wakacje.

– Jadę do Krainy Wielkich Jezior – powiedział Bartek. – Mama i tata mają żaglówkę i wyruszymy w długi rejs po jeziorach. Będziemy łowili ryby, rozpalali ognisko na brzegu, smażyli ryby i piekli kielbaski. A wieczorem dobijemy do przystani i prześpiemy się w namiocie na polu namiotowym.

– Ja też kiedyś byłem nad jeziorami – wtrącił Tadek. – Ale nie chciałbym tam jechać. Wszędzie tłok, pełno żaglówek, kajaków, motorówki i skutery wodne prują jak szalone. Zostawiają smugi spalin i plamy paliwa na wodzie. Brzegi jezior błotniste i pozarastane trzcinami. Na żaglówce cały czas trzeba siedzieć spokojnie, bardzo łatwo wpaść do wody. Ja wolę ciszę, spokój, gdzie mogę posłuchać śpiewu ptaków i rechotania żab. Jadę do wujka, do leśniczówki. Razem z wujkiem i ciocią będę poznawał zwyczaje zwierząt leśnych. Będziemy rozpoznawać tropy różnych zwierząt. Będziemy zbierać rogi zgubione przez rogacze, samce saren, jelenie, łosie i daniela. Wujek nauczy mnie rozpoznawać drzewa po liściach, kwiatach nasionach i kształcie koron. A z ciocią będziemy zbierać różne zioła, suszyć je. Zioła to naturalne lekarstwa. Ciocia jest doświadczoną zielarką i wie, które rośliny na co pomagają.

– A ja pojedę nad morze – powiedziała Ania. – Będziemy kąpali się w morzu, opalali na piaszczystej plaży, razem nazbieramy ładnych kamyków, muszelek, żółtych i brązowych bursztynów. A potem będziemy kopać w piasku dolki, budować zamki, które przyozdobimy kamykami i patykami. Muszelki i bursztyny zbierzemy do pudełka, to będzie nasza wakacyjna pamiątka.

– To prawda, morze jest piękne – dodał Grzesiek. – Ale bardzo kapryśne. I plaże wspaniałe, piaszczyste. Pod warunkiem, że nie wieje wiatr. Bo wtedy piasek jest wszędzie: w ubraniu, włosach, oczach. Woda w Bałtyku przeważnie jest bardzo zimna, a nawet lodowata. Nie da rady się kąpać. Można co najwyżej zamoczyć nogi, a potem szczekać zębami. A kiedy jest wysoka fala, to nawet nie wolno zbliżać się do wody.

– A ja pojedę z rodzicami w góry. – powiedziała Zosia. – Rodzice zabierają rowery górskie. Będziemy jeździć po szlakach rowerowych, a tam, gdzie nie da się dojechać na rowerze, pójdziemy pieszo z kijkami i plecakami, aż do schroniska i jeszcze dalej, na sam szczyt góry, skąd są piękne widoki.

– Góry są bardzo niebezpieczne. Pełno przepaści, można spaść i się połamać. Gdy wieje halny, łamie drzewa, świerki się przewracają. Pogoda szybko się zmienia. Nawet w słoneczny dzień może zaskoczyć burza. A wtedy – wał takie pioruny, że nie wiadomo, gdzie się skryć!

– A ja pojedę do babci i dziadka na wieś – powiedziała Helenka. – Może nie ma tam jezior, morza ani gór, ale jest za to piękna, czysta rzeka, nie za szeroka i płytka, piaszczyste plaże, którymi jeśli ktoś chce – może spacerować kilometrami. Można płynąć z prądem w pontonie albo w kajaku, albo w łódce – jak kto chce. I jest las – a w nim sarenki, lisy, zające, a nawet widziałam łosie!

– Na wsi strasznie nudno! – wybrzydzał Filip. – Nie ma kina, placów zabaw, mało dzieci, nie ma się z kim bawić. Trzeba uważać na kundle, które biegają wszędzie i tylko patrzą, żeby ugryźć w nogę. Nie można się od nich opędzić. Na łąkach pasą się krowy i konie, które brzydko pachną, brudzą, trzeba uważać, żeby w coś nie wdepnąć!

– A w mieście jest lepiej? – zachnęła się Kasia. – Po trawnikach biegają psy i też brudzą! A nie każdy właściciel po nich sprząta! A samochody? Taki ruch, że nie ma jak przejść przez ulicę! Trąbią, wymuszają pierwszeństwo, pędzą jak szalone, setką albo i szybciej. I wszędzie spaliny! Udusić się można!

– W mieście wcale nie jest źle! – powiedział Rysiek. – W mieście jest co robić! Wystarczy wyjść na podwórko – jest plac zabaw, można pojeździć na hulajnodze lub deskorolce! Zawsze można

spotkać kolegów, koleżanki! Można spacerować chodnikiem i oglądać wystawy sklepów! Jak jest gorąco, można pójść na basen. Wyjeżdżam na wakacje na działkę, ale chyba wolałbym zostać w domu, w mieście!

Dzieci opowiadały o swoich wakacyjnych wyjazdach, o podróżach i atrakcjach, jakie na nie czekają. Rozgorączkowane, przerywały sobie nawzajem, przekrzykiwały się jedno przez drugie. Tylko jedno dziecko, Krzysiek, stał z boku, przysłuchiwał się, ale nie powiedział ani słowa. Miał smutną minę i lzy szły mu się w oczach.

– A ty, Krzysiu, gdzie pojedziesz na wakacje? – spytała Helenka.

– Ja nigdzie nie pojedę – powiedział Krzysiek i się rozplakał.

Dzieci umilkły. Podeszły do Krzysia i zaczęły go pocieszać.

Żeby ci nie było smutno, będziemy wysyłać pocztówki.

I będziemy dzwonili, żeby opowiedzieć, jak jest na wakacjach!

I przywieziemy ci pamiątki z naszych podróży.

I opowiemy ci, gdzie byliśmy, co robiliśmy i narysujemy ci obrazki z naszych podróży.

I będziesz się czuł, jakbyś był z nami!

Krzyś rozpromienił się. W lecie zostanie w domu, ale jednocześnie będzie tam, gdzie jego przyjaciele.

Wakacje jego kolegów i koleżanek będą jego wakacjami.

6. Rozmowa na temat opowiadania.

Gdzie wybierał się Bartek z rodzicami?

Co mieli tam robić?

Gdzie miał spędzić wakacje Tadek? Co miał robić w leśniczówce?

Co Ania zamierzała robić nad morzem?

Co Zosia planowała z rodzicami robić w górach?

Kto miał spędzić wakacje na wsi?

Co Helenka mogła tam robić?

Gdzie wybierał się Krzyś?

Co postanowili jego przyjaciele?

7. Wykonaj ilustracje do opowiadania -technika dowolna

8. Karta pracy, cz. 4, s. 82.

Łączenie miast na rysunku mapy z odpowiednim kolorem według podanego opisu.

9. Zabawa ruchowo-naśladowcza W górach, w lesie czy nad morzem?

Dzieci poruszają się po dywanie odpowiednio do dźwięków wystukiwanych przez rodzica

(marsz, bieg, podskoki). Na przerwę w grze zatrzymują się i naśladowują czynności, jakie mogą wykonywać w miejscu, którego nazwę podał rodzic (morze, las, góry, wieś, miasto...).

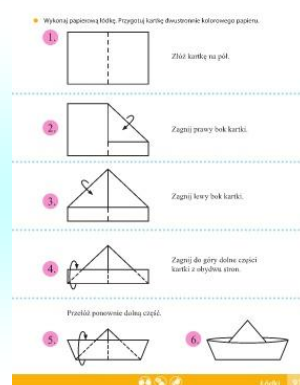
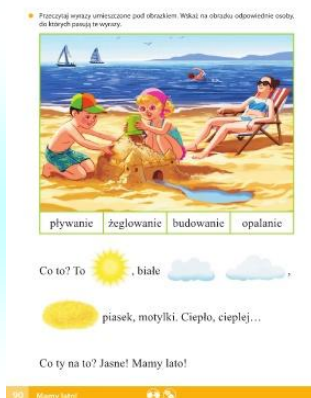
10. Karta pracy, cz. 4, s. 81.

Kończenie rysunku na dole strony według wzoru znajdującego się na górze strony. Rysowanie po śladach rysunków fal, bez odrywania kredki od kartki. Kolorowanie rysunku na górze strony.

11. Ćwiczenia w książce, s. 90, 91.

Czytanie wiersza i nazw czynności, które możemy wykonywać nad morzem.

Wykonanie papierowej łódki według podanej instrukcji.



12. Karta pracy, cz. 4, s. 83.

Czytanie wypowiedzi dzieci o miejscach ich wyjazdów na wakacje. Łączenie tekstów z odpowiednimi zdjęciami.

Rysowanie po śladzie rysunku bez odrywania kredki od kartki.

13. Historia relaksująca - Fale.

Nagranie Fal

Dzieci kładą się na dywanie. Są falami, które porusza wiatr. Rodzic włącza muzykę, która symbolizuje wiatr i fale. Gdy dzieci - fale - usłyszą szum, turlają się po dywanie. Gdy rodzic wyłączy - leżą spokojnie.

